

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 stycznia 2018 r.,

sprawy P.K. i T.J. skazanych z art. 197 § 3 k.k. i innych,

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 23 marca 2017 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w [...] z dnia 18 kwietnia 2016 r.,

I. oddalić kasacje obrońców skazanych jako oczywiście bezzasadne;

II obciążyć skazanych kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 18 kwietnia 2016 r., T.J. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 282 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Za ten czyn wymierzono mu na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w rozmiarze 100 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka wynosi kwotę 50 zł. Ponadto oskarżony ten został także uznany za winnego popełnienia dwóch czynów z art. 190 § 1 k.k., za które wymierzono mu kary po 5 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd Okręgowy orzekł wobec tego oskarżonego karę łączną 5 lat pozbawienia wolności.

Ponadto w/w wyrokiem P. K. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 282 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Za ten czyn wymierzono mu na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. karę 5 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w rozmiarze 100 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka wynosi kwotę 50 zł.

Od tego wyroku zostały wniesione po dwie apelacje na rzecz każdego z oskarżonych przez ich obrońców. Apelacje zarzucały obrazę szeregu przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mające wpływ na jego treść. W konkluzji wnosili o uchylenie wyroku i w pierwszej kolejności uniewinnienie oskarżonych, względnie po uchyleniu wyroku, przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 23 marca 2017 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył wymierzoną T. J. jednostkową karę pozbawienia wolności do 3 lat i 6 miesięcy, a orzeczoną karę łączną do 4 lat pozbawienia wolności; w stosunku do P.K. obniżył karę pozbawienia wolności do 4 lat; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego kasacje wniosło po dwóch obrońców skazanych T.J. oraz P.K..

Obrońca skazanego P.K. adwokat A. P. zaskarżył powyższy wyrok w całości i na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. oraz art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mogące mieć wpływ na treść wyroku, to jest, art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez:

a/ powierzchowne rozpoznanie zarzutów skargi apelacyjnej sformułowanych w pkt. II, III, IV i VI apelacji, a polegające na stwierdzeniu, że wskazywane przez obrońcę cytaty z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie znajdują się na wskazanych stronach (w domyśle w ogóle nie polegają na prawdzie), podczas gdy ewidentnie mają one tam swoje źródło, a które to uchybienie świadczy o nienależytym i pobieżnym zapoznaniu się z treścią uzasadnienia wyroku Sądu I instancji;

b/ nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny postawionego wyrokowi Sądu I instancji zarzutu obrazy prawa procesowego, tj. art. 442 § 3 k.p.k. podniesionego przez obrońcę oskarżonego w skardze apelacyjnej, a polegające na pominięciu przy ustaleniu stanu faktycznego znajdującej się w aktach sprawy opinii biegłego;

c/ nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutu obrazy prawa procesowego, tj. art. 410 k.p.k. podniesionego w skardze apelacyjnej obrońcy, a polegające na odwołaniu się przy analizie tego zarzutu do rozważań tego Sądu odnoszących się do zarzutów postawionych w apelacji M.K., podczas gdy apelacja ta nie zawierała zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k.;

d/ nierozpoznanie w sposób należyty przez Sąd Apelacyjny zarzutu obrazy prawa procesowego, tj. art. 424 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k.;

e/ rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k., poprzez wyrażenie błędnego poglądu prawnego, iż wskazania Sądu Apelacyjnego uchylającego wyrok, nie wiążą Sądu I instancji w zakresie nakazu dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu, podczas gdy zgodnie z treścią art. 442 § 3 k.p.k. Sąd I instancji jest związany treścią wskazań sądu odwoławczego w zakresie przeprowadzenia określonych dowodów, a które to uchybienie spowodowało nierozpoznanie zarzutu naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. postawionego w skardze apelacyjnej obrońcy P.K.;

f/ rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przejawiające się nienależytym rozpoznaniem zarzutu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej K. L., dokonanej w sposób wybiórczy w oderwaniu od reszty materiału dowodowego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca skazanego P. K. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w [...] i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego T.J. adwokat A. S. zaskarżyła wyrok Sądu odwoławczego w całości, chociaż na wstępie kasacji zaznaczono, iż skarży go w części dotyczącej punktów I, II i V. Jednakże analiza uzasadnienia skargi dowodzi, iż zaskarżono orzeczenie również w zakresie, w jakim nastąpiło utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji (pkt VI wyroku Sądu Apelacyjnego). Na podstawie art. 523

k.p.k. obrońca zarzuciła rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

a/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przeprowadzenie przez Sąd odwoławczy nieprawidłowej i nierzetelnej kontroli wyroku Sądu I instancji w zakresie podnoszonego przez obrońcę zarzutu naruszenia zasady *in dubio pro reo*, co doprowadziło do wyjaśnienia istniejących wątpliwości na niekorzyść T.J., a tym samym do jego skazania;

b/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak kompletnego rozważenia przez Sąd odwoławczy wszystkich zarzutów sformułowanych przez obrońcę T.J. w apelacji oraz brak rzetelnego ustosunkowania się Sądu odwoławczego do zarzutów w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co mogło skutkować uznaniem, iż T. J. dopuścił się czynu zabronionego zarzucanego mu aktem oskarżenia;

c/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez przeprowadzenie przez Sąd odwoławczy nieprawidłowej i nierzetelnej kontroli wyroku Sądu I instancji w zakresie dokonania przez ten Sąd oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu;

d/ art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k., poprzez przyjęcie, iż zapatrywania Sądu Apelacyjnego uchylającego wyrok, nie wiążą Sądu I instancji w zakresie nakazu dopuszczenia i przeprowadzenia wskazanych przez Sąd odwoławczy dowodów, podczas gdy zgodnie z treścią art. 442 § 3 k.p.k., Sąd I instancji jest związany treścią wskazań Sądu II instancji w zakresie przeprowadzenia określonych dowodów, a które to uchybienie spowodowało uznanie, iż T. J. dopuścił się czynu zabronionego zarzucanego mu aktem oskarżenia.

W konkluzji kasacji wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W ostatniej kasacji sporządzonej przez obrońcę obu w/w skazanych – adwokata M. Z. - na podstawie art. 523 k.p.k. zarzucono rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść wyroku, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i

Podstawowych Wolności, polegające na nienależytym rozpoznaniu zarzutów sformułowanych w apelacji tegoż samego obrońcy, to jest w pkt. 1 lit. a) tiret 7 i 20 oraz w pkt. 1 lit. a) tiret 9, a także w pkt. 1 lit b), co skutkowało pozbawieniem skazanych prawa do rzetelnego procesu.

W konkluzji obrońca skazanych T.J. i P.K. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Dodatkowo wniósł, jak to określił, *„o dopuszczenie możliwości korekty skarżonego wyroku w ramach nadzoru sprawowanego przez Sąd Najwyższy nad działalnością sądów powszechnych, przy uwzględnieniu art. 2, art. 8 ust. 2 i art. 183 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2015 r., V KK 376/14)”*.

Prokurator Rejonowy w [...] w odpowiedzi na wszystkie trzy kasacje wniósł o ich oddalenie z uwagi na oczywistą bezzasadność.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wszystkie trzy wniesione w niniejszej sprawie kasacje okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Autorzy kasacji nie wskazali na zaistnienie żadnego naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania skarg za skuteczne na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. Należy też zauważyć, iż generalnie Sąd Najwyższy odniesie się łącznie do wszystkich kasacji, gdyż w istocie rzeczy podnoszą podobne zarzuty. Z tego też powodu argumenty dotyczące kasacji jednego ze skazanych, zachowują aktualność także do drugiego skazanego, o ile rzecz jasna, zarzuty nie były na tyle specyficzne, że należało odnieść je tylko do konkretnego skazanego.

A zatem w przypadku zarówno skazanego P.K., jak i skazanego T.J. należy podnieść, że analiza uzasadnienia wyroku Sądu I instancji oraz uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego prowadzi do oczywistego wniosku, iż nie doszło do naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Procedowanie Sądu odwoławczego było zgodne z regułami wyrażonymi w tych przepisach, gdyż w uzasadnieniu swego wyroku Sąd Apelacyjny bardzo rzetelnie i wyczerpująco podał, czym kierował się wydając orzeczenie oraz dłączego zarzuty i wnioski wniesionych apelacji uznał za niezasadne. Dotyczy to również zarzutów skargi apelacyjnej adwokata A. P.,

sformułowanych w pkt. II, III, IV i VI apelacji, które wbrew odmiennemu stanowisku obrońcy, nie zostały rozpoznane w sposób powierzchowny. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że nawet błędne podanie przez Sąd Apelacyjny, że określone stwierdzenia znajdują się na konkretnej stronie uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, nie stanowi naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów. Stanowiłoby to naruszenie prawa jedynie w takim przypadku, gdyby powstały wątpliwości co do tego, czy Sąd Apelacyjny zapoznał się w sposób należyty z treścią uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, a przez to powstałyby poważne wątpliwości co do jakości kontroli instancyjnej. Jednak w niniejszej sprawie jakość i staranność tejże kontroli nie budzi wątpliwości. Sąd Apelacyjny dokładnie zapoznał się z argumentami Sądu I instancji oraz z okolicznościami rozstrzyganej sprawy. Wprawdzie rację ma obrońca, że istnieje rozbieżność co do oznaczenia konkretnych stron uzasadnienia wyroku, lecz sytuacja ta nie świadczy o niewłaściwej kontroli odwoławczej, a wynika z technicznego sposobu wykonywania kopii uzasadnienia wyroku. Oryginał uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego liczy 115 stron, natomiast Sądu Apelacyjnego 101 stron (liczone łącznie z trzema stronami wyroku), przy czym w obu przypadkach dokumenty te zostały sporządzone stosunkowo dużymi czcionkami. Z kolei kopia przesłanego do Sądu Najwyższego uzasadnienie wyroku Sądu I instancji liczy 72 strony (sporządzone małą czcionką), co z oczywistych względów musi prowadzić do rozbieżności we wskazaniu przez strony procesowe, czy też Sąd konkretnych kart tego dokumentu. Jak już zaznaczono wcześniej, taki sposób sporządzania odpisów dokumentów sądowych prowadzi do niepotrzebnych rozbieżności w powoływaniu się na odpowiednie karty uzasadnienia przy okazji podnoszenia poszczególnych zarzutów, lecz nie stanowi naruszenia prawa. Można oczywiście postulować zachowanie jednolitego sposobu oznaczania poszczególnych kart zwłaszcza orzeczeń podlegających zaskarżeniu, lecz nie jest rzeczą Sądu Najwyższego zajmowanie się technicznym aspektem omawianej kwestii.

Nie doszło do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny postawionego wyrokowi Sądu I instancji zarzutu obrazy art. 442 § 3 k.p.k. w związku z oceną opinii biegłego elektronika. Należy podkreślić, iż zarzut ten został przez Sąd odwoławczy

rozpoznany w sposób rzetelny i wyczerpujący. Sąd ten stwierdził, że należy zaakceptować stanowisko Sądu I instancji, który podniósł - „W kwestii tej wypowiedział się także biegły z zakresu elektroniki F. R. (...). On akurat nie spotkał się w swojej praktyce ze zjawiskiem samoczynnego wysyłania smsów przez telefon komórkowy w regularnych kilkusekundowych odstępach czasu. Zdaniem biegłego jedyną możliwością takiego „zachowania” telefonu jest przekroczenie ilości znaków możliwych do przesłania w danej wiadomości, co powoduje samoczynne dzielenie przez telefon smsa na dwie części. Biegły podał, że nie spotkał się też w swojej dotychczasowej praktyce z samoczynnym nawiązywaniem przez telefon komórkowy połączeń z innym numerem na skutek uszkodzenia systemu operacyjnego. Przyznał natomiast, iż teoretycznie możliwe byłoby, aby telefon w taki sposób zachowywał się na skutek uszkodzenia klawiatury, ale takie uszkodzenie byłoby bardzo specyficzne i niezwykle rzadkie. Biegły wskazał, że najczęstszą przyczyną nieprawidłowego działania telefonów komórkowych jest uszkodzenie elektroniki na skutek przykładowo zalania, zawilgocenia, a nie uszkodzenia systemu operacyjnego. Jednakże w ocenie Sądu fakt, że biegły w swojej praktyce nie spotkał się z taką dysfunkcją telefonu wcale nie przesądza, że zeznania K. L. w tym zakresie na wiarę nie zasługują. Przynajmniej potwierdziła stosownymi dokumentami fakt oddawania telefonu do naprawy, a ponadto zarówno biegła M. K., jak i Sąd z urzędu, mieli okazję spotkać się właśnie z takimi dysfunkcjami telefonu, co jednoznacznie przemawia za wiarygodnością depozycji pokrzywdzonej” (s. 80 – 81 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji).

Nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutu obrazy art. 410 k.p.k., niezależnie od faktu, iż zarzut ten jest chybiony, bowiem wychodzi poza dopuszczalne granice zaskarżenia. Nie może obrońca skazanego P.K. podnosić zarzutów odnoszących się do apelacji innego skazanego (w tym przypadku M. K.). Wskazać jedynie należy, że apelacja tego pierwszego skazanego (P. K.) zawierała zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. i Sąd Apelacyjny miał ten zarzut na uwadze stwierdzając, iż odnosi się zbiorczo do zarzutów naruszenia względnych przesłanek odwoławczych z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., sformułowanych we wszystkich wniesionych apelacjach

(dotyczących zarówno apelacji obrońców oskarżonych P.K. i T.J., jak i pozostałych trzech współoskarżonych objętych przedmiotowym postępowaniem apelacyjnym).

Oczywiście bezzasadny okazał się też zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierozpoznanie w sposób należyty przez Sąd Apelacyjny zarzutu obrazy art. 424 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. Sąd odwoławczy do tego zarzutu apelacyjnego odniósł się w sposób rzetelny i wyczerpujący na s. 99 uzasadnienia: *„Tu odnotowania wymaga, że w apelacji obrońcy P.K. także podniesiono zarzut „rażącej niespójności orzeczenia w zakresie ukształtowanych kar”, jednak nie w kontekście względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt 4 k.p.k. (ta podstawa odwoławcza w rozważanej apelacji w ogóle nie została powołana), lecz w kontekście art. 440 k.p.k. i art. 424 k.p.k. Obrońca P.K. stwierdził, że do naruszenia tych przepisów postępowania doszło „poprzez rażącą niespójność orzeczenia w zakresie ukształtowania kar wymierzonych poszczególnym oskarżonym, a przejawiającą się orzeczeniem wobec P.K. kary 5 lat pozbawienia wolności, podczas gdy wobec innych oskarżonych orzeczono kary łagodniejsze pomimo przyjęcia, iż popełnili oni jeszcze inne przestępstwa”. Wobec powyższych zarzutów, tut. Sąd, na podstawie art. 440 k.p.k., zmienił pkt I. zaskarżonego wyroku i obniżył w taki sam sposób (tj. przez skrócenie o 1 rok) w odniesieniu do wszystkich oskarżonych, a nie tylko tych, których dotyczyły przedstawione powyżej zarzuty apelacji, wymierzone im kary jednostkowe pozbawienia wolności. W taki sam sposób kara (tj. również o 1 rok) skrócona została przez tut. Sąd kara pozbawienia wolności wymierzona P. K. w pkt. II zaskarżonego wyroku”.* Tak więc Sąd nie tylko rozpoznał ten zarzut, ale w konsekwencji zmienił na korzyść oskarżonego P. K. wyrok Sądu I instancji w wyniku uznania tego zarzutu za trafny.

Nie doszło do rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k., chociaż nie wszystkie argumenty tego Sądu wyrażone w omawianym zakresie przekonują. Sąd Apelacyjny na stronach 33 - 34 uzasadnienia wyroku w sposób szczegółowy zajął się kwestią konieczności dochowania obowiązku wynikającego z art. 442 § 3 k.p.k. stwierdzając między innymi, że zgodnie z jego treścią, wyłącznie zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego, co do dalszego postępowania wiążą sąd,

któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Natomiast Sąd drugiej instancji, który uchyla wyrok sądu pierwszej instancji i przekazuje mu sprawę do ponownego rozpoznania, w żadnym razie nie może przesądzać oceny dowodów, ani też wypowiadać się na temat sprawstwa i winy oskarżonego. Nowe rozstrzygnięcie sądu ponownie rozpoznającego sprawę musi być zawsze wyrazem oceny i decyzji tego sądu. Ograniczenia wynikające z orzeczenia sądu drugiej instancji mają na celu jedynie zapobieżenie powtórzeniu się okoliczności powodujących wadliwość uchylonego orzeczenia. Sąd uchylający wyrok i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania może więc zalecić uzupełnienie materiału dowodowego, sprawdzenie i wyjaśnienie nasuwających się wątpliwości, przeprowadzenie określonych dowodów, czy nawet ponowne rozważenie ustalonych już okoliczności. Wskazania te nie mogą być jednak identyfikowane jako zalecenie innego, niż w uchylonym orzeczeniu, rozstrzygnięcia merytorycznego danej sprawy, którego uwzględnienie przez sąd ponownie rozpoznający sprawę zwalnia ten sąd z obowiązku dowodowego uzupełnienia postępowania.

Sąd Apelacyjny wyraził jednak przy tej okazji pogląd, z którym nie można się zgodzić bezkrytycznie. Uznał bowiem, że wskazówki orzekającego sądu odwoławczego *„Nie mogą (...) wskazywać sądowi, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, kierunku oceny dowodów ani nakazywać mu dopuszczenia określonych dowodów ex officio lub zgłaszanych przez strony”*. Tymczasem, zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i doktrynie uznaje się, że sformułowanie „wskazania co do dalszego postępowania” oznacza zalecenia sądu odwoławczego co do kierunku ponownego postępowania w zakresie uzupełnienia materiału dowodowego, sprawdzenia i wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości, przeprowadzenia określonych dowodów lub przeprowadzenia ich w określony sposób, czy nawet ponownego rozważenia już ustalonych okoliczności (por. D. Świecki. *Komentarz do art. 442 Kodeksu postępowania karnego*, teza 26, Lex/el., 2018; T. Grzegorzczuk. *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I, uwagi do art. 442, tezy 7 - 8, Lex/el., 2014*). Odnosząc się do kwestii zakresu związania sądu ponownie orzekającego w pierwszej instancji wskazaniem sądu odwoławczego uchylającego wyrok, Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie stwierdził między innymi - „Sens

normy określonej w art. 442 § 3 k.p.k. jest zatem taki, że udzielone przez sąd *ad quem* w trybie tego przepisu zalecenia nie ukierunkowują sposobu rozstrzygnięcia sądu *a quo* - co wydaje się w świetle zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu oczywiste - ale zawierają wskazówki o charakterze metodycznym i polecenia co do sposobu, w jaki należy przeprowadzić postępowanie” (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2014 r., IV KK 144/14, Biul.PK 2014/11/73-78*; *z dnia 19 marca 2008 r., II KK 347/07, LEX nr 388503*; *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., V KK 193/11, LEX nr 1044072*).

Również zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., przejawiającego się nienależytym rozpoznaniem zarzutu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej K. L. okazał się oczywiście bezzasadny. Sąd odwoławczy w staranny sposób rozpoznał wszystkie zarzuty apelacji dochodząc do słusznego wniosku, że dowód z zeznań tego świadka został prawidłowo oceniony przez Sąd I instancji – czemu Sąd odwoławczy dał wyraz w uzasadnieniu swego wyroku, bardzo szeroko argumentując swoje stanowisko w tym zakresie. Sąd Apelacyjny nie podzielił twierdzeń, jakoby Sąd I instancji dopuścił się uchybienia polegającego na nadaniu dowodowi z zeznań pokrzywdzonej szczególnego waloru, któremu podporządkowano ocenę wszelkich pozostałych dowodów, deprecjonując znaczenie tych, które nie korespondują z ustaleniami możliwymi do poczynienia w oparciu o zeznania K. L. Sąd ten podkreślił również, że wśród przepisów zawartych w Kodeksie postępowania karnego nie ma takiego, który dopuszczałby różnicowanie poszczególnych dowodów, w tym także dowodów z zeznań osoby pokrzywdzonej. Ocenę dowodów ustawodawca pozostawia sądowi orzekającemu, który jest zobowiązany dokonywać jej z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego. Zeznania pokrzywdzonego są zatem w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami, a to zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k.

Odnosząc się dodatkowo do kasacji obrońców skazanego T.J. należało stwierdzić, co następuje:

Podniesione w uzasadnieniu kasacji argumenty dotyczą również, podobnie jak w przypadku kasacji dotyczących P.K., głównie wątpliwości odnoszących się do posiadania przez pokrzywdzoną K. L. dwóch telefonów. Należy więc wskazać, że: po pierwsze, zgodzić się należy z wyrażonym przez Sąd Apelacyjny stanowiskiem co do tego, iż nie ma znaczenia, jak doszło do wysyłania sms-ów z jednego z tych telefonów; po drugie, Sąd Apelacyjny odnosił się w swoim uzasadnieniu także do opinii F. R. Sądy obydwu instancji dostrzegły bowiem sprzeczność depozycji P. H. oraz konkluzji płynącej w tym zakresie z opinii biegłej M. K. i rozważyły ją w uzasadnieniach swych wyroków logicznie i rzetelnie, uznając jednak, że w świetle opinii biegłego nie ma w istocie znaczenia, czy w tym czasie P.H. wykonał z telefonu K. L. (czemu zaprzeczał) połączenie do korporacji taksówkowej, podobnie, jak nie miało znaczenia to, w jaki sposób doszło do wysłania sms-ów z telefonu K. L. na telefon A. L., jak też i to, czy P.H. będąc w posiadaniu tego telefonu nawiązywał z niego połączenia. Podkreślenia wymaga, iż w przedmiotowej sprawie to nie fakt wystąpienia dysfunkcji w telefonie pokrzywdzonej lecz fakt, że wówczas krytycznej nocy i dnia następnego do godzin południowych telefon ten znajdował się w posiadaniu nie samej pokrzywdzonej lecz P. H., ma zasadnicze znaczenie. W rezultacie, wątpliwości co do powodu wykonywania połączeń sms z telefonu pokrzywdzonej nie mają rzeczywiście znaczenia w świetle pozostałych okoliczności ustalonych w sprawie.

Jeśli zaś chodzi o obecność M. K. (a raczej nie jego obecność, tylko obecność jego telefonu i karty bankomatowej, co nie musi być równoznaczne) w B. T i Z., to Sąd Okręgowy nie „próbował obalić tych okoliczności”, tylko wyciągnął z nich określone wnioski. Sąd Apelacyjny odniósł się też do problemu wyglądu skazanego M. K. podnosząc między innymi, że *„Kwestia pewnych rozbieżności pomiędzy wyglądem oskarżonego M.K. a jego opisem przedstawionym przez K. L. została dostrzeżona przez Sąd I instancji”*. Następnie Sąd odwoławczy obszernie przedstawił swoje stanowisko w tym zakresie, aprobując w całości ocenę dokonaną przez Sąd I instancji (s. 41 - 45 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Argumenty przedstawione w uzasadnieniach wszystkich kasacji, a dotyczące prawidłowego działania telefonów oraz tego, kto z nich korzystał, zmierzają w istocie do wykazania, że zeznania pokrzywdzonej nie są wiarygodne. W

konsekwencji więc wszystkie podnoszone w tej części argumenty miały na celu sprawienie, by Sąd Najwyższy zajął się powtórnie oceną materiału dowodowego przedstawionego w sprawie – co z oczywistych względów jest niemożliwe w postępowaniu kasacyjnym. Uzasadnienie zarzutów wszystkich kasacji wniesionych w niniejszej sprawie, polegało na przedstawieniu urywków i pewnych tylko elementów materiału dowodowego, przeciwstawienie ich sobie i twierdzenie, iż Sądy obu instancji powinny ten materiał odmiennie ocenić. Podkreślenia wymaga, że Sąd odwoławczy odniósł się w sposób zasługujący na aprobatę do zarzutów przedstawionych w apelacjach obu oskarżonych. Analiza zarzutów kasacyjnych w świetle akt sprawy i uzasadnień wyroków Sądów obu instancji musiała prowadzić do wniosku, że procedowanie Sądu odwoławczego było zgodne z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Sąd odwoławczy wypełnił swój obowiązek, w sposób rzetelny, szczegółowo i wyczerpująco opisując swoje przemyślenia prowadzące go do wniosku o prawidłowości procedowania przez Sąd I instancji.

Reasumując wypada podnieść, że wszystkie zarzuty przedstawione w kasacjach należało ocenić jako oczywiście bezzasadne, a zatem kasacje te podlegały oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazanych, w częściach na nich przypadających.

